



► Dom w formie nowoczesnej stodoły, dopasowany do działki, usytuowany zgodnie z kierunkami stron świata i otwarty na ogród maksymalnie wykorzystuje walory lokalizacji

FOT. MARCIN CZECHOWICZ

Otwarty na trzy strony świata

Dom na planie litery „T” zajął centralną część działki. Dzięki temu można go było otworzyć na wschód, zachód i południe – trzema tarasami powiązać z przestrzenią ogrodu.

Tekst **BARTŁOMIEJ KĄKOL** Zdjęcia **MARCIN CZECHOWICZ** Projekt domu i ogrodu **ARCHITEKT BARTŁOMIEJ KĄKOL, PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA AWA** Projekt wnętrza **MONIKA JANKOWSKA**

Prawie kwadratowa działka o powierzchni 1000 m² usytuowana jest teoretycznie nie najlepiej, bo z drogą od strony zachodniej. Jednak w tym przypadku ruch pojazdów nie był problemem – droga jest bowiem ślepa, a ogród można osłonić od niej zielenią. Kwadratowy teren pozwolił na zlokalizowanie domu w głębi działki i pozostawienie miejsca na zieleń po dwóch stronach: zachodniej

i południowej. Szpaler zastanych na działce świerków zapewnia piękny widok z salonu od strony południowej, zaś grupka drzew w północno-wschodnim narożniku tworzy odpowiednią scenografię dla budynku i wypełnia najmniej wartościowy obszar działki. Plan litery „T” racjonalnie wykorzystuje dostępną powierzchnię. Jej daszek zajmuje północną część, a „nóżka” – centralną, pozostawiając

sporo miejsca z trzech stron. A skoro są do wykorzystania trzy strony świata, to i dom można otworzyć w trzech kierunkach. Wnętrze trzema tarasami wychodzi więc do ogrodu. Od strony wschodniej ma mały taras śniadaniowy. Od południa zlokalizowano głęboko zacieniony taras obiadowy. A od zachodu – taras wieczorny, który docelowo ma zostać osłonięty pergolą. Wejście do domu i garaż mieszczą dwa samochody



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Kształt litery „T” optymalnie wpasowuje się w powierzchnię działki. Droga od strony zachodniej wymusza odsunięcie budynku w głąb działki, dzięki czemu jest sporo miejsca na ogród w najbardziej nasłonecznionej jej części



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Dom i jego otoczenie stanowią jedność. Różnorodnie urządzone powierzchnie wokół domu są przedłużeniem wnętrza



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Widok od strony ulicy docelowo zostanie ograniczony przez zimozielony żywopłot z laurowiśni. Niemniej, z racji usytuowania domu, wieczorem wewnątrz jest niewidoczne – zasłania je a to słup, a to pełny fragment ogrodzenia na wprost wejścia



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Ogrodzenie składające się z części pełnych i ażurowych, przesuniętych względem siebie w dwóch kierunkach, wygląda atrakcyjnie mimo swej prostoty. Czytelnie wyznacza wejście

znajdują się od strony zachodniej. Ponieważ dom odsunięto nieco od ulicy, przed garażem jest dość miejsca na kolejne dwa pojazdy, a wycofanie ogrodzenia w obszarze wejścia pozwala zaparkować jeszcze jeden przy drodze dojazdowej.

Stodoła plus

Dom miał być wygodny, dlatego jest parterowy. Został wyniesiony ponad teren na wysokość jednego stopnia. Samego

stopnia jednak nie ma – do budynku wchodzi się po małej pochylni między gazonami. Forma architektoniczna całości to popularna stodoła, ale trochę rozbudowana, taka stodoła plus. Jej trzon stanowi część ze stromym dachem i szczytami, część poprzeczna jest niska ze stropodachami. Dach przedłużono, aby zacieniał nie tylko taras, lecz także całkowicie przeszklony południowy szczyt budynku.

Ukształtowanie budynku i usytuowanie go względem stron świata jest bardzo ważnym aspektem projektowania. W tym przypadku, jak twierdzą użytkownicy, przeprowadzono to z powodzeniem. Sypialnia, z wielkim oknem tarasowym skierowanym na południe, znajduje się od strony wschodniej. Zimą słońce wstaje bliżej południa i wisi nisko nad horyzontem, promienie przyjemnie więc budzą mieszkańców. Latem



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Z racji położenia domu główna część ogrodu i największy taras znajdują się od strony zachodniej. Przyjemne otoczenie tarasu stworzą z biegiem czasu dekoracyjne trawy (jeszcze nie urosły) i krzaczaste jodły



► Taras wschodni, śniadaniowy, z wyjściem z sypialni i kuchni. Dzięki nadwieszeniu betonowej ramy obramowania wygląda, jakby unosił się nad terenem



► Obszerne okna otwierają dom na ogród. W tak usytuowanej jadalni ma się wrażenie jedzenia na dworze. A zimą nie jest zimno



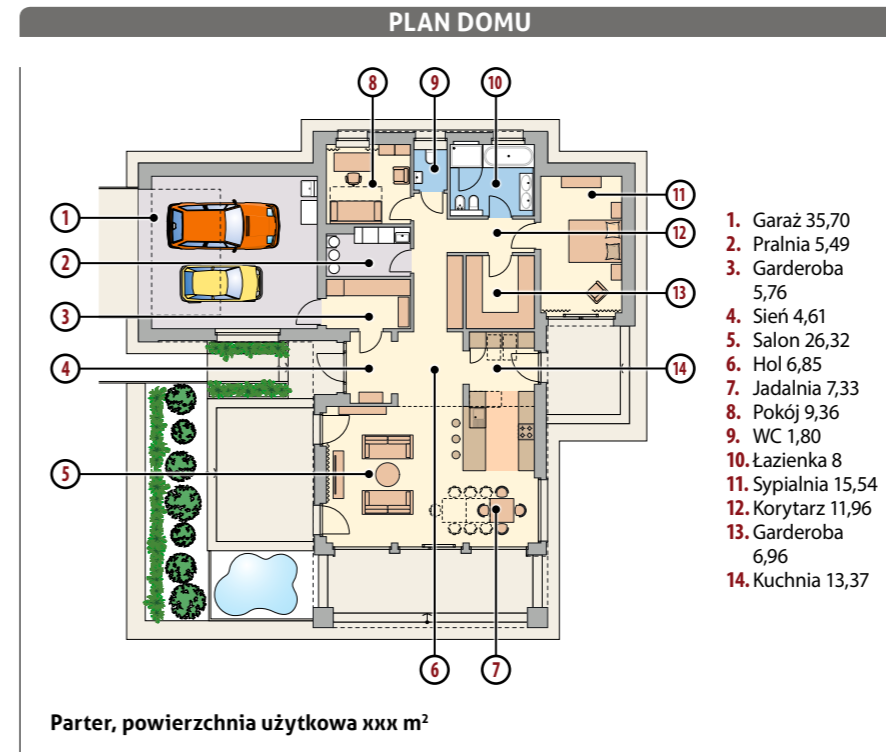
FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Głęboki podcień nad tarasem zacieńca otwarty szczyt domu, więc promienie słoneczne nie wpadają głęboko do salonu, nie nagrzewają go. Dzięki tarasom po trzech stronach, zawsze któryś jest w cieniu



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Oczko wodne znajduje się między dwoma tarasami, dzięki czemu można się nim cieszyć z dwóch stron. Filtr wody ukryto pod cyprysikiem



Wyczytane z planu

Uporządkowany układ wnętrza opiera się na osiach widokowo-kompozycyjnych. Przenikają one cały budynek, wychodząc na zewnątrz, do ogrodu. Oś poprzeczna, wejściowa zaczyna się na zewnątrz i prowadzi do domu w szpalerze roślin między dwoma gazonami, dalej przebiega sien, hol i kuchnię aż do wschodniego tarasu, kończąc się na japońskiej wierzbie, którą celowo zasadzono właśnie w tym miejscu. Oś podłużna z jednej strony wiedzie między salonem a kuchnią, z drugiej przez otwarty szczyt salonu wybiega na południowy taras wprost na zamykający widok szpaler świerków. Skrzyżowanie osi wyznacza domowe centrum i jednocześnie środek holu wejściowego.

o poranku jest już wysoko na niebie, trochę chowa się za drzewami, więc nie ściąga domowników z łóżka o świcie. Z sypialni można wyjść na śniadanie na wschodni taras, który ma bezpośrednią łączność z kuchnią.

Z kolei od strony południowej stworzono głęboki podcień. Powoduje, że latem promienie słoneczne nie wpadają głęboko do domu, nie nagrzewają go i nie przeszkadzają mieszkańcom. Zimą za to, gdy słońce jest niżej, świeci daleko w głąb salonu. Zacieniony, prostokątny taras południowy krótszym bokiem otwiera się na zachód. Dzięki znacznej długości zawsze znajduje się na nim miejsce, gdzie nie docierają promienie słoneczne. Z kolei duży taras od zachodu już od połowy dnia jest w całości na słońcu. To taka letnia „patelnia”, która wieczorem, gdy dosięgnie ją cień z okolicznych wysokich drzew, zamienia się w przyjemne miejsce do spędzenia czasu na powietrzu – we dwoje lub z przyjaciółmi. Użyteczność tego tarasu z pewnością zwiększy planowana w przyszłości zwijana pergola.

Zasada hierarchii

Elewację wykończono z zastosowaniem trzech rodzajów materiałów i trzech kolorów, tak aby wyróżnić to, co najważniejsze, stworzyć, a potem konsekwentnie utrzymać hierarchię. Rama, która obiega dom dookoła, wycina z całości określone pola, te zaś są wykończone dekoracyjnie styropianowymi panelami 3D o prążkowanej powierzchni. Materiał ten daje bardzo ciekawy efekt plastyczny – wprowadza rytm, trójwymiarowość i gra światłocieniem. W silnym słońcu jego rysunek jest kontrastowy, ostry, głęboki, natomiast w cieniu lub w pochmurny dzień – uspokaja się i ujednolica. Całość zwieńcza pokrycie dachu w postaci gładkiej blachy z równomiernie biegnącymi rąbkami. Aby zapewnić budynekowi atrakcyjny wygląd i pożądaną aurę, wystarczą trzy kolory. Tutaj naturalny, piaskowy, ciepły beż został ujęty w białe płaszczyzny znajdujące się pomiędzy ciemnymi szarościami cokołu i dachu. Na tym tle dobrze komponują się ramy okien z ciemnoszarymi gładzami. Wykończenie

elementów otoczenia domu nie odbiega od tego schematu – beżowe deski tarasów obwiedziono ciemnoszarymi ramami.

Wszystkie materiały i kolory zastosowano konsekwentnie i zgodnie z przyjętą zasadą hierarchii. Najbardziej dekoracyjne służą do wykończenia najważniejszych powierzchni elewacji. Neutralna biel zapewnia im odpowiednie tło, a spokojne, ciemne szarości domykają kompozycję.

Dywan z czarnych traw

Ogród nie tworzy tylko scenografii dla budynku, ale jest jego częścią. Wnika do wnętrza. Zieleń staje się tłem dla widoków ze środka domu, zamyka perspektywę, podkreśla osie i kierunki. Wnętrze zaś wychodzi, „wylewa się” na zewnątrz – powierzchnie tarasów są przedłużeniem podłóg w domu. Układ założenia ogrodowego wynika z kształtu domu. Wszystkie elementy: drewniane tarasy, rabaty wysypane korą, a opaski – tłuczniem połączone są w jedną, różnorodnie ukształtowaną powierzchnię.

Ogród miał być w miarę możliwości bezobstęgowy. Dzięki zastosowaniu roślin zimozielonych i iglastych to założenie stało się bardziej realne



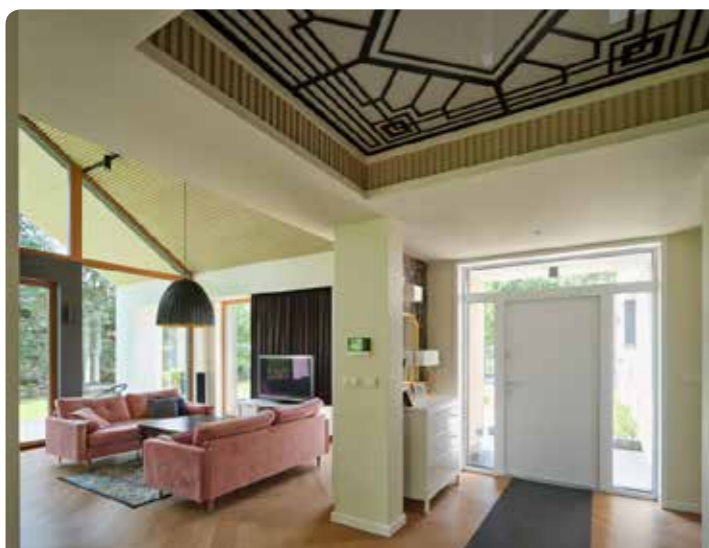
FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Oczko wodne – wykonane z wygodnej w montażu choć bezkształtnej plastikowej miski – dzięki prostokątnemu obramowaniu wpasowuje się w ortogonalne kształty domu i jego otoczenia



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Wejście do domu zaczyna się już przed drzwiami. Oś wejściowa została poprowadzona między gazonami z zielenią. Ścieżka ma łagodny spadek



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Strefa wejściowa bez wydzielonej sieni jest wizytówką domu. Uwolniono ją od szaf i wieszaków, które znajdują się obok, w przyległej garderobie



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

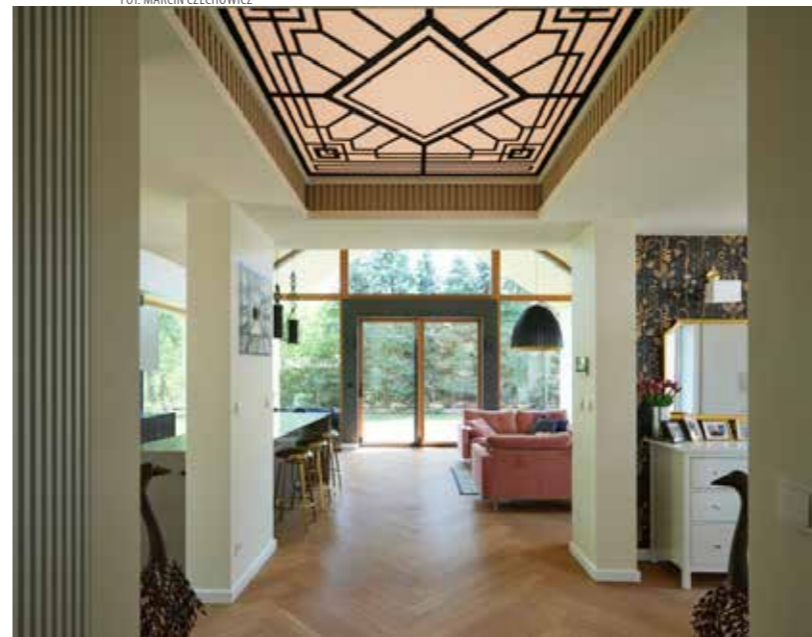
► Wejście do domu z otwartym widokiem na przestrzeń budynku aż do ogrodu. Zaprasza do wejścia

Błędem jest, moim zdaniem, lokalizowanie oczek wodnych daleko od domu, gdzieś w kącie działki. W tym ogrodzie znajduje się ono w strategicznym miejscu – między dwoma tarasami obok salonu, dzięki czemu można się nim cieszyć, siedząc w kilku miejscach. Nie za duże, nie za małe, wykonane z gotowej formy, ale ujęte w prostokątną ramę z wypełnieniem z czarnego grysu. Woda, w której zawsze coś się dzieje, zwiększa atrakcyjność miejsca wypoczynku. Przylatują

ptaki, pływają ryby, żaby, jest nawet traszka. W gorące dni chłodzi samą tylko obecnością. Wokół stawu posadzono czarne trawy, które w przyszłości rozwiną wzdłuż brzegów ozdobny dywan. Przynajmniej taka jest nadzieja. Rośliny w ogrodzie dobrano tak, aby kwitły w różnych porach roku, a jednocześnie zachowywały założoną tonację kolorystyczną: od cynamonowej czerwieni aż po kolor pomarańczowy. Kierując się tą zasadą, wyszukano odpowiednie odmiany azalii i różaneczników,

berberysów i traw. Swoje miejsce znalazły w projekcie ognisto-pomarańczowe trytomy i skimie japońskie o czerwonych, kulistych owocach. Jednocześnie ogród miał być w miarę możliwości bezobsługowy. Dzięki zastosowaniu roślin zimozielonych i iglastych to założenie stało się bardziej realne. Nie mieści się w tej koncepcji żywopłot z laurowiśni, wymaga bowiem stałej opieki, cięcia, porządkowania. Ale gdy urośnie, jest niezwykle atrakcyjny, a przede wszystkim nie jest

FOT. MARCIN CZECHOWICZ



► Centrum domu – skrzyżowanie osi kompozycyjnych, widoków i kierunków. Takie miejsce wymaga podkreślenia. Stąd świetlik z dekoracyjnym obramowaniem i motywem geometrycznym na powierzchni wypełnienia

FOT. MARCIN CZECHOWICZ



► Niebieskie świerki na granicy z sąsiadem zamykają spektakularny widok przez otwarty szczyt domu. Wnętrze zdaje się wybiegać na zewnątrz, do ogrodu, w zieleni

popularną, opatrzoną tują. W tym ogrodzie prawie nie ma tuj – są za to karłowate jodły, sosny, kosodrzewiny, jałowce, cyprysiki.

Potrzebę bezobsługowości świetnie zaspokajają natomiast trawnik, który wyposażono w nawadnianie i automatyczną kosiarkę. Aby faktycznie nie zabierał czasu, trzeba go zaplanować tam, gdzie trawa może rosnąć bez przeszkód (ani pod drzewami, ani w cieniu), a jego powierzchnię koniecznie trzeba zrównać z przyległymi

nawierzchniami, zachowując miejsce przy krawędzi rabaty, tak aby kosiarka mogła wszędzie dojechać. Miejsca, które są bardziej kłopotliwe – źle nasłonecznione, trudne do obsłużenia, mało widoczne – najlepiej przeznaczyć na wysypane korą rabaty z roślinami o różnym pokroju: wyższymi, niższymi i płozącymi.

Ważnym, często zaniechanym elementem ogrodu jest oświetlenie. A przecież ciemnego ogrodu wieczorem zupełnie

nie widać z domu – okna są czarne i puste. Tymczasem odpowiednio rozmieszczone lampy mogą nie tylko wydobyc z mroku, lecz także podkreślić jej najważniejsze elementy, na przykład dekoracyjną wierzbę japońską, która zamyka oś wejściową domu, albo rząd karłowatych jodeł o dramatycznie skręconych pniach posadzonych przy tarasie.

Prefabrykowane wiązary

Dom wymurowano z bloczków silikatowych i został bardzo porządnie ocieplony. Współczynnik przenikalności ciepła jeszcze bardziej poprawiłyby bloczki gazobetonowe, ale istotna jest także masa muru. Ciężkie ściany akumulują ciepło i stabilizują temperaturę w budynku. Jest to szczególnie istotne w okresach przejściowych, wiosną i jesienią. Nie trzeba wtedy ciągle przestawiać ogrzewania przy byle ociepleniu lub ochłodzeniu.

Konstrukcję dachu wykonano z prefabrykowanych wiązarów drewnianych. To rozwiązanie nie do przecenienia – porządne, proste i szybkie w montażu. Idealne dla domów parterowych, ale nie tylko. Dzięki odpowiedniej geometrii wiązarów także i pod dachem o takiej konstrukcji można na części kondygnacji zrobić poddasze.

Stabilność termiczna

Po wnikliwej analizie właściciele stwierdzili, że inwestycja w panele fotowoltaiczne i pompę ciepła nie zwróci się za ich życia. Na tyle niskie były rachunki za media w nowym, zamieszkanym przez dwie osoby domu. Uznali, że najlepszym sposobem na niskie rachunki za energię jest niskie zużycie, a nie analizowanie ustalanych urzędowo stawek i dofinansowań do takiego czy innego medium.

Tak więc dom został wyposażony w standardowe, sprawdzone instalacje i jest ogrzewany za pomocą pieca gazowego. Oszczędzaniu energii służą

przede wszystkim bardzo dobra izolacja cieplna ścian, podłóg i dachu oraz zastosowanie okien, drzwi, bramy garażowej o bardzo dobrych parametrach. Niemniej przewidziano możliwość montażu paneli fotowoltaicznych, ale bardziej z myślą o domowym zasobniku energii i samochodach elektrycznych niż instalacjach domowych.

Dzięki odpowiedniemu zaprojektowaniu, usytuowaniu względem stron świata i zastosowanym materiałom budynek jest stabilny termicznie. Co to znaczy? Wnętrze nie nagrzewa się latem od słońca, masywne ściany oddają chłód zakumulowany nocą i w rezultacie zastosowanie energochłonnej klimatyzacji jest całkowicie zbędne.

Jasna strefa dzienna

Dom – nie za duży, funkcjonalny, wygodny – powstał dla dwojga dorosłych i jest dostosowany do ich potrzeb. Oboje już wiedzieli, co jest ważne, co się sprawdza, co i jak powinno być zrobione. Dlatego urządzili go tak, jak im się podobało, bez większych kompromisów. O takim domu marzyli. We wnętrzu wyraźnie wydzielono strefy dzienną i nocną, prywatną. Taki podział to warunek wygodnego korzystania z każdego domu czy mieszkania. Strefa dzienna obejmuje przede wszystkim jednoprzestrzenne, wysokie, jasne wnętrza łączące salon, kuchnię i jadalnię. Takie proste połączenie funkcji w zwykłym wielopokoleniowym domu nie byłoby dobre, powinno być kształtowane z finezją. Gdy jednak w domu mieszkają tylko dwie osoby, wydaje się ono naturalne. Niemniej, mimo jednoprzestrzenności, czytelnie wyznaczono poszczególne strefy.

Ta część domu jest otwarta na trzy strony świata i wychodzi tarasami na zewnątrz, do ogrodu. Tarasy zaś pełnią różne funkcje. Wschodni, śniadaniowy dostępny jest bezpośrednio z kuchni i sypialni. Główny taras,



► Jednoprzestrzenne, obszerne pomieszczenie łączy funkcje salonu, jadalni i kuchni. Niemniej każdą z nich wyraźnie zaznaczono. Strusie pilnują wejścia do prywatnej części



► Uporządkowana część wypoczynkowa salonu. Kotara z napędem elektrycznym rozsuwa się na całą szerokość ściany, zasłaniając okna przed zachodzącym słońcem, a wieczorem – całe wnętrze przed widokiem z drogi

południowy, dzięki głębokiemu podcieniowi nie jest nasłoneczniony i służy do wypoczynku oraz posiłków na dworze. Obszerne taras zachodni to taras słoneczny, który wieczorem może być miejscem spotkań towarzyskich.

Salon, dzięki dużym oknom i przeszkłoniemu szczytowi, jest pełen światła. Usytuowanie względem stron świata, układ okien oraz podcień powodują, że nie jest bezpośrednio ani uciążliwie nasłoneczniony i nie nagrzewa się,

Centralne miejsce zajmuje w nim część wypoczynkowa, wyposażona w dwie, ustawione równolegle sofy oraz stolik kawowy na dekoracyjnym dywanie. Nad stołem wisi lampa z wielkim, prążkowanym kloszem o złotym wnętrzu, tworząca ciepły krąg światła. Telewizor umieszczono pomiędzy dwoma dużymi ruchomymi przeszkleniami prowadzącymi na zachodni taras. Ściana za telewizorem została zasłonięta kotarą w roli nierozpraszającego tła. Zamontowano



► Kuchnia o prostym układzie. Na jej przedłużeniu – jadalnia z czteroosobowym stołem do codziennego użytku



► Sypialnia z oknem na całą ścianę i wyjściem na taras śniadaniowy. Sztukateria o nietypowym, trójkątnym przekroju nawiązuje do stylu art deco. Kotara z napędem elektrycznym jest sterowana pilotem

ją na automatycznym karniszu, daje się więc rozsunąć na całą długość, zasłaniając okna. W ten sposób można ograniczyć penetrację wnętrza przez promienie zachodzącego słońca, a wieczorem uniemożliwić przechodniom wgląd do domu od strony drogi.

Układ kuchni jest prosty. Składa się z dwóch równoległych ciągów komunikacyjnych i poprzecznej zabudowy. Szafki kuchenne przykryto blatami wykonanymi z konglomeratu kwarcowego. Mocno fazowane krawędzie sprawiają,

że blaty wydają się cienkie, lekkie, jakby oderwane od bryły szafek. Ścianę nad blatem wyłożono oryginalną, szklaną, mozaiką wenecką, która stanowi atrakcyjne tło dla mebli. Blat od strony salonu nadwieszono, aby postawić przy nim niewysokie stolki barowe. Nad tą częścią blatu wiszą dekoracyjne lampy z ażurowymi, drucianymi kloszami o fantazyjnych kształtach. Na przedłużeniu ciągu kuchni znajduje się jadalnia z czteroosobowym stołem do codziennego

użytku. W razie potrzeby stół można rozkładać – jest na to wystarczająco dużo miejsca. Oświetla go taka sama, druciana lampa.

Częścią strefy dziennej jest też przestrzeń wejścia. Teoretycznie w podmiejskim, eleganckim domu sień wejściowa jest właściwie niepotrzebna. Powoduje bowiem, że wprowadza gości przez najmniejsze, najmniej reprezentacyjne pomieszczenie. Tu, aby je uwolnić od szaf i wieszaków, stworzono przejściową, obszerną garderobę zlokalizowaną między sienią a garażem. Przecież w domu z garażem i tak zazwyczaj wchodzi się tamtędy. Sień natomiast przechodzi płynnie w hol wejściowy – centrum domu, w którym krzyżują się wszystkie osie i kierunki. Ten najważniejszy punkt musi być czymś podkreślony. Rolę tę wziął na siebie dekoracyjny świetlik.

Z sypialni do ogrodu

Prywatna strefa domu to przede wszystkim sypialnia gospodarzy z garderobą i łazienką. Wielkie, zajmujące prawie całą ścianę, przesuwane drzwi tarasowe otwierają sypialnię na ogród. Można przez nie wyjść na taras wschodni, prosto na letnie śniadanie. Głównym elementem wyposażenia sypialni jest duże łóżko z tapicerowanym wezłogiem. Tło dla niego stanowi udekorowana sztukateria ściana. Łazienkę wyposażono w bardzo wygodny natrysk, wolno stojącą wannę, dwie umywalki, bidet i muszlę. Wystrój pomieszczenia opiera się na kontrastowym zestawieniu płytek ciemnoszarych i kremowych o połyskliwej, perlistej fakturze.

Strefę prywatną uzupełniają mały pokój gościnny pełniący na co dzień funkcję domowego biura. Obok znajduje się podstawowo wyposażone WC o aranżacji spójnej z pozostałymi pomieszczeniami. W przestrzeniach komunikacyjnych, jak korytarz w strefie prywatnej, znajdują się obszerne szafy.

FOT. MARCIN CZECHOWICZ



► Małe, ale jasne WC o wystroju spójnym z resztą domu. Wyposażenie nie zajmuje dużo miejsca. Umywalka jest normalnego rozmiaru, ale wąska, dopasowana do szerokości pomieszczenia

wewnątrz i na zewnątrz uspołnia całą aranżację. Prążkami wykończono meble, a dla wyróżnienia i podkreślenia efektu dekoracyjnego zestawiono je z powierzchniami gładkimi. Prążkowane są drzwi szaf, drzwiczki łazienkowe, elementy wyposażenia kuchni (kubki, dzbanki, wazony), kłosz głównej lampy w salonie. Kolorystykę wnętrza domu utrzymano w tonie zgaszonego beżu, skontrastowanego w odpowiednich miejscach ciemnymi powierzchniami (pokrytymi mozaiką szklaną, tapetą, farbą). Ożywiają ją złote detale i dodatki. Spójną kolorystykę podkreśla jednakowa w całym domu podłoga imitująca dąb – jasna, o stonowanym rysunku, ze wzorem jodełki. Dobrze komponuje się z modrzewiowymi (od wewnętrznej strony) oknami. Jest wykonana z niezniszczalnych paneli winylowych, ponieważ dla użytkowników duże znaczenie przy wyborze rozwiązań i wykończeń miały kwestie praktyczne. Oświetlenie podzielono na ogólne i dekoracyjne. Szynowy system oświetleniowy w salonie pozwala swobodnie decydować, na co chcemy światłem zwrócić uwagę. Wykorzystano w nim zarówno oprawy oświetlenia ogólnego, jak i dekoracyjne zwisy. Wszystkimi można swobodnie sterować i manewrować w potrzebnym zakresie.

Wyposażenie pomieszczeń jest standardowe. Swoje miejsce znalazły w nich stare komody z IKEI oraz stoły, które z czasem zostaną zastąpione nowymi, wykonanymi według autorskiego projektu architekta. Wykorzystane materiały są nieekskluzywne, wzięte ze średniej półki cenowej. Za ostateczny efekt odpowiada przemyślany projekt, uporządkowane rozwiązania przestrzenne i estetyczne, przestronność wnętrza, którą udało się uzyskać mimo niewielkich rozmiarów domu, oraz to, jak przenika się ono z zielenią ogrodu. ■

FOT. MARCIN CZECHOWICZ



► Nieduża łazienka ma pełne wyposażenie, mieści nawet wolno stojącą wannę. Jej wystrój oparto na kontrastowym zestawieniu ciemnoszarych i kremowych płytek o połyskliwej, perlistej fakturze

Art deco i prążki

Styl wnętrza można modnie określić jako modern classic. To połączenie klasyki z nowoczesną prostotą, którego oczekiwali właściciele. Klasykę widzimy w dyskretnych nawiązaniach do stylu art deco. Na przykład wyznaczający centrum domu świetlik ma płaszczyzną wypełnioną charakterystycznym ażurowym wzorem. Stylową formę przybrał także układ sztukateryjnych dekoracji ścian i sufitu w sypialni. Bryła i linie układu półek regału w salonie

(autorski projekt architekta) nie ukrywają źródła inspiracji. Do art deco odwołują się również niektóre materiały wykończeniowe, na przykład tapety o powtarzającym się wzorze, ale zróżnicowanej, zmieniającej się zależnie od pomieszczenia kolorystyce, płytki oraz kinkiety w łazience.

Motywy wiodącym w wystroju wnętrza są prążki. Sufity salonu i podcienia, podobnie jak elewację budynku, wyłożono rowkowanymi panelami 3D. Taki sam materiał zastosowany

Motywy wiodącym w wystroju wnętrza są prążki. Dla podkreślenia efektu dekoracyjnego zostały zestawione z gładkimi powierzchniami